

Dr Julie Kerr

## SZKIC O LITURGII CYSTERSKIEJ

### Liturgia cysterska

W trosce o wygląd i porządek służby Bożej, mnisi z Citeaux zdecydowali od samego początku zachowywać we wszystkim tradycję Reguły, odcinając i redukując całkowicie wszystkie dodatki do psalmów, modlitw i litanii, które były dodane (do oficjum) arbitralnie przez mniej rozważnych ojców. Świadomi ludzkiej słabości i niemocy, po wnikliwym rozważeniu, zauważyli, że (te dodatki są bardziej niebezpieczne niż zbawienne dla mnichów, skoro ich rezultaty w całkowitej oschłości i niedbalej recytacji, były spowodowane nie tylko lenistwem, ale i zbytnią gorliwością<sup>1</sup>.

Cystersi zredukowali skomplikowane liturgiczne praktyki współczesnych zakonów, szczególnie liturgię mnichów benedyktyńskich z Cluny, która była notorycznie zwiększana i zajmowała niemalże cały dzień, dopuszczając niewielką ilość czasu na pracę ręczną. Cystersi próbowali narzucić liturgię, która była prosta i wierna Regule św. Benedykta, oraz odrzucili dodatki, które gromadziły się równomiernie poprzez wieki. Wprowadzili liturgię, która była ogromnie zredukowana i skupiona na ośmiu godzinach kanonicznych i dziennej mszy konwentualnej – druga msza została wkrótce dodana w niedziele i dni świąteczne. Psalterz (150 psalmów) był recytowany w ciągu jednego tygodnia, a nie jak w Cluny, w przeciągu jednego dnia<sup>2</sup>.

Cystersi zajęli się nadmiernym przedłużaniem liturgicznego śpiewu i muzyki. Krytykowali piskliwości, ozdoby i trele, które były odsunięte jako niepoważne, rozpraszające uwagę i próżne. Kapituła Generalna nakazała, iż mnisi powinni śpiewać męskim głosem i powinni unikać krańcowości, aby zapewnić powagę i pobożność<sup>3</sup>. Aelred z Rievaulx gwałtownie potępił muzyczne upiększenia i barwną obelgą skrytykował „wzrastanie i spadanie” głosów, „hałas krzyków i brzęczenie dzwonków”. Argumentował, że zamiast polepszać religijną obserwację, te pokazy i „impertynenckie gesty” tworzą śmieszne nabożeństwo; dźwięk był drugorzędny i powinien tylko uwznioślać znaczenie<sup>4</sup>. Mnich cysterski Idungus w swoim dziele *Dialog* skrytykował mnichów kluniackich za używanie kosztownych likierów, aby pomóc sobie osiągnąć wysokie dźwięki w czasie śpiewania oficjum<sup>5</sup>; w czternastym wieku angielski cysters, Jan Anglicus, dyskutował o słuszności chórowych mnichów ssących pastylki, aby polepszyć śpiewanie Bożego oficjum<sup>6</sup>.

Dalsze usiłowania, aby ukrócić liturgię cysterską włączyły redukcję ilości procesji i świąt<sup>7</sup>. W ciągu lat, jakkolwiek, nowe święta były dodawane a inne wzrastały w randze. Rosnąca liczba świąt oznaczała, że *Ordo* (*Porządek*) potrzebował zapewnienia, że nie będzie konfliktów. Dwa kalendarze

<sup>1</sup> Z *Exordium Magnum*, cytowane w L. Lekai, *The Cistercians: Ideals and Reality*, Ohio 1977, s. 249.

<sup>2</sup> Mnisi kluniaccy recytowali do 210 psalmów dziennie, a niektóre z ich domów organizowały nawet zmiany, aby zapewnić podtrzymanie tego zwyczaju, L. Lekai, *Cistercians*, s. 248.

<sup>3</sup> Institutes LXXV, u C. Waddell, *Narrative and Legislative Texts*, s. 489: *Wypada mężczyznom, aby śpiewali męskim głosem i nie naśladowali minstrelów śpiewaniem piskliwym głosem jak kobiety, czy też prostacką mową, falsetem. A zatem, zarządziliśmy, aby unikać krańcowości w śpiewaniu tak, aby śpiewanie mogło być pachnące powagą a pobożność była zachowana.*

<sup>4</sup> Zobacz appendix I.

<sup>5</sup> Idungus, *Dialogus*, I: 41, s. 44.

<sup>6</sup> Talbot, *The English Cistercians and the universities*, s. 208.

<sup>7</sup> Podczas gdy cystersi zgodzili się na święta tylko kilku świętych, wspominali ich znacznie więcej; najwcześniejszy kalendarz zakonu pokazuje, że choć tylko 57 świętych miało przyznane święto, to ponad 100 było wspomnianych. Ten kalendarz jest uwzględniony w najstarszym brewiarzu cysterskim, datowanym na ok. 1130 rok, tj. w czasie rządów opata Stefana Hardinga; brewiarz odzyskano w Berlinie podczas drugiej Wojny Światowej, K. Koch, *Vollständiges brevier aus der schreibstube des HL Stephen*, w *Analecta Cisterciensia* 2 (1946), ss. 146-147.

znane są z wczesnego czternastego/piętnastego wieku i kalendarz z Calder w Cumbrii, datowany na ok. 1400/1425 rok, znajdujący się obecnie w Bibliotece Bodleian w Oxford<sup>8</sup>. Reforma liturgiczna „białych mnichów” nie uciekała od zarzutów. Teolog i filozof, Piotr Abelard, był szczególnie surowym krytykiem i protestował przeciw temu, co nazywał „skandalicznymi innowacjami”<sup>9</sup>. Ze wszystkich reform cysterskich największe reakcje współczesnych prowokowała celebrowanie Wielkiego Postu, gdyż, w wyraźnym kontraście do praktyki tego czasu, „biali mnisi” recytowali oficjum bez żadnych zmian aż do Wielkanocy, nie przestawali śpiewać *Alleluja* po Okresie Wielkanocnym i nawet w czasie Wielkiego Tygodnia śpiewali zwykle hymny i kończyli psalmy *Gloria Patri*<sup>10</sup>.

### Godziny kanoniczne

*Siedem razy dziennie głoszę Twoją chwałę (Psalm 119, 164)*

Dzień monastyczny obracał się wokół siedmiu godzin kanonicznych, które były celebrowane w ciągu dnia, do tego dochodziła ósma godzina kanoniczna nocna – Wigilia. Dokładny czas każdej godziny różnił się zależnie od pory roku, ale kolejność pozostawała ta sama: nocne oficjum Wigilii poprzedzało Jutrznę, sprawowaną o wschodzie słońca, a później dzienne oficjum Primy, Tercji, Sexty, Nony i Nieszporów oraz kończąca oficjum Kompletu.

Podczas gdy cystersi byli słynni z krótkiego Bożego oficjum, ich decyzja, aby wyrzec się zwyczajowej drzemki przed Jutrzną przyciągnęła największą uwagę współczesnych<sup>11</sup>. Tradycyjnie, mnisi wstawali o północy, aby celebrować Wigilię, zgodnie z Psalmem 119, 162: *Wstaję o północy, aby chwalić Ciebie*, a następnie wracali do łóżek aż do Jutrzn. Cystersi „bardziej srodzy i bardziej surowi od siebie”<sup>12</sup> pozbyli się tej drzemki, aby mogli pozostać na modlitwie i czuwać aż do wschodu słońca, kiedy śpiewano Jutrznę. Ich intencja była szlachetna, ale za bardzo ambitna, więc, aby podtrzymać modlitwy wstawali później i byli słynni z późnego rozpoczynania modlitw. Walter Map, raczej ostry komentator „białych mnichów”, cynicznie ocenił:

*Po pewnym czasie praktyki, gdy okazała się dla nich zbyt trudna a zmienić Regułę było czymś skandalicznym, woleli oni zmienić północną godzinę w tę przed wschodem słońca tak, aby służba mogła kończyć się z nastaniem nocy a Reguła nie cierpiła odchylenia<sup>13</sup>.*

Mnisi celebrowali wszystkie godziny w kościele, z wyjątkiem czasu żniw, kiedy recytowali je pracując w polu<sup>14</sup>. Bracia konwersi, przeciwnie, tylko niektóre godziny celebrowali w chórze, recytując pozostałe w pracy: w lecie, kiedy bracia konwersi wstawali wcześniej a dzień pracy był dłuższy, odmawiali Wigilię, Jutrznę i Primę w kościele; w zimie, kiedy czas na pracę był mocno zredukowany, opuszczali kościół po Wigilii, ale generalnie wracali na Komplet. W niedziele i wielkie święta, kiedy

<sup>8</sup> Zob. King, *Liturgies*, s. 73.

<sup>9</sup> Abelard był jednak uprzedzony ostatnią reakcją Bernarda z Clairvaux w sprawie modyfikacji odmawiania Modlitwy Pańskiej przez siostry od Ducha Świętego, pobudzony nieco zaskakującą odpowiedzią od Bernarda: słowa „chleb powszedni” miały być zmienione, według polecenia Abelarda, na „ponadsubstancjalny chleb”, zob. C. Waddell, *Peter Abelard's letter 10 and Cistercian liturgical reform*, s. 76; również B. Lackner, *The liturgy of early Citeaux*.

<sup>10</sup> L. Lekai, *Cistercians*, s. 250.

<sup>11</sup> William z Malmesbury, *Gesta Regum*, ss. 581-583: *Śpią całkowicie ubrani i nosząc swoje pasy i nie wracają do łóżek po Wigilii, lecz tak organizują czas Wigilii, aby wschód słońca poprzedzał Jutrznę, trzymając się tak blisko Reguły, że uważają za niewłaściwe poróżnienie choć jednej litery, jednej joty. Natychmiast po Jutrznie śpiewają Primę a po Primie wychodzą do pracy na określonej ilości godzin; cała praca i śpiew w chórze są zakończone w dzień bez używania sztucznego światła.*

<sup>12</sup> Walter Map, *De Curialium*, s. 77.

<sup>13</sup> Walter Map, *De Curialium*, s. 77.

<sup>14</sup> Idungus, *Dialogus*, II: 52, ss. 93-94: cystersi w *Dialogu* Idungusa odrzuca wszelkie sugestie, iż „biali mnisi” pracowali na roli, aby uciec od liturgicznych obowiązków i dowodził, że, w rzeczywistości, ci, którzy pracowali recytowali cały Psalterz podczas pracy i często ronili łzy współczucia.

bracia konwersi nie mieli pracy, uczestniczyli w całym dniu liturgicznym, ale celebrowali swoje oficjum w ciszy<sup>15</sup>.

Pozostali klasztorni urzędnicy, jak furtian, byli zwolnieni z chodzenia na godziny kanoniczne z powodu swoich obowiązków, ale w czasie gdy reszta wspólnoty śpiewała w chórze urzędnicy ci byli zobowiązani do nałożenia kapturów i do zachowania milczenia. Poza tym obecność była obowiązkowa a punktualność wymagana. Spóźniający się byli karani, bez względu na ich stanowisko i niezależnie od godziny, gdyż spóźnianie się na Wigilię nie było akceptowane, podobnie było w ciągu dnia, natomiast spóźnianie się na święto było jeszcze większą nieodpowiedzialnością. Ci, którzy spóźnili się nie byli dopuszczeni do wejścia do chóru dopóki nie zadośćuczynili – penitent wychodził naprzeciw ołtarza na stopień prezbiterium i klęczał aż opat zasygnalizował, że może powrócić do chóru, gdzie zajmował ostatnie miejsce. W niedzielę i święta pokuta była większa i fizycznie bardziej wymagająca: winowajca kłaniał się, wyciągając ręce tak, aby dotykały podłogi i pozostawał w tej pozycji aż opat wskazał, że może odmaszerować do chóru<sup>16</sup>.

W teorii, jeżeli nie zawsze w praktyce, nikt, kto nie był członkiem zakonu nie mógł uczestniczyć w godzinach kanonicznych. To odnosiło się do mnichów benedyktyńskich jak również do ludzi świeckich i spowodowało niemałą urazę, prowokując skargi na temat cysterskiego ekskluzywizmu:

*Zagrodzili swoje bramy i swoje prywatne kwatery mają całkowicie niedostępne. Nie dopuszczają mnicha z innego domu klasztorowego do swoich cel, ani nie pozwolą takiemu pójść ze sobą do kościoła na Mszę lub jakieś oficjum<sup>17</sup>.*

### **Kształt godzin kanonicznych**

Zakrystian uderzał w dzwon, aby ogłosić oficjum i wzywał wspólnotę do chóru, chociaż okazjonalnie, jak w Wielki Piątek, używano drewnianej koładki, *tabula (deska)*<sup>18</sup>. Każde oficjum rozpoczynało się Modlitwą Pańską i składało się z hymnów (z Hymnarium), z psalmów (z Psalterza) i pieśni/kantyków (z Antyfonarza). Godziny kanoniczne braci konwersów były prostsze i krótsze i głównie składały się z serii „Ojciec nasz”. Mnisi modlili się w pozycji pionowej<sup>19</sup>, stali na Wigili, prawdopodobnie, aby zagwarantować, że bracia pozostaną świadomi. Oficjum prowadził mnich-kapłan wyznaczany na tydzień, podczas gdy kantor stał po prawej stronie chóru i prowadził śpiew. Cystersi byli wielce zatroskani o jakość nabożeństwa i próbowali zapobiec lenistwu, nudzie i

---

<sup>15</sup> Zgodnie z Walterem Danielem kościół w Rievaulx był wypełniony w dni świąteczne, kiedy to bracia konwersi uczestniczyli w nabożeństwach – *W dni świąteczne możesz zobaczyć kościół wypełniony braćmi jak pszczoły w ulu, niemożliwe jest przesunięcie się bliżej z powodu mnóstwa ludzi zgromadzonych razem i zwartych w jedno anielskie ciało*, Walter Daniels, *Vita Aelredi*, s. 38.

<sup>16</sup> *Ecclesiastica Officia*, s. 222 (75: 44); Institutes, XLIX, w C. Waddell, *Narrative and Legislative Texts*, s. 477.

<sup>17</sup> Orderyk Vitalis, mnich z St. Évrout w Normandii, napisał ok. 1145 roku, Orderic, *Ecclesiastical History*, IV, s. 326. Piotr Czcigodny, opat Cluny, napisał do Bernarda z Clairvaux w 1149 roku, wyrażając swoją frustrację na temat nieprzychylności cystersów we wpuszczaniu „czarnych mnichów” do ich klasztorów i sugerował, iż jeżeli oni mają bardziej jawne i odmienne zwyczaje, nie separują swoich i tamtych mnichów, których ta sama wiara i miłość powinna prawdziwie czynić braćmi.

<sup>18</sup> *Ecclesiastica Officia*, s. 100 (20:2).

<sup>19</sup> *Capitula LXXXVI*, w C. Waddell, *Narrative and Legislative Texts*, s. 492.

niedbalstwu. Psalmi nie były przyspieszane, słowa nie były bełkotane, przycinane czy też pomijane, a ci, którzy nie śpiewali z oddaniem byli bici<sup>20</sup>. Kantor i subkantor (sukcentor) wyznaczali zadania zachęcające do śpiewania w chórze i gwarantujące czuwanie; to drugie było szczególnie ważne w czasie Wigilii a ilość anegdot ostrzegała przed niebezpieczeństwami ulegania śpiącemu demonowi<sup>21</sup>. Podjęto również kroki, aby zminimalizować wszystko, co powoduje oderwanie uwagi i zakłóca spokój. Dwunastowieczna obyczajowość zakonu opisuje jak radzić sobie z krwawiącymi nosami czy też wymiotami, które zdarzały się w czasie trwania godzin kanonicznych<sup>22</sup>. Było również wymagane, że jeżeli przyjechałby gość w czasie trwania modlitw, furtian powinien poczekać aż mnisi skończą śpiewać i dopiero wtedy podejść do stali opata, aby zawiadomić o przyjeździe gościa<sup>23</sup>.

### **Msza święta**

Gdy Reguła św. Benedykta nie włączyła żadnych zaleceń, jeśli chodzi o dzienną mszę świętą, jednak stała się ona integralną częścią monastycznego dnia. Mnisi kluniaccy celebrowali dwie lub trzy msze konwentualne dziennie, cystersi, którzy zalecali prostotę i zwięzłość, zredukowali ten zwyczaj do jednej mszy dziennie. Druga msza została wkrótce wprowadzona w niedziele i dni świąteczne a później w ciągu dwunastego wieku dołączono dzienną mszę za zmarłych (za zmarłych członków wspólnoty i za tzw. „familiares”), o Najświętszej Maryi Pannie i za dobroczyńców. Uznano, że w czasach kryzysu msza w szczególnych potrzebach może zastępować mszę konwentualną a w 1194 roku Kapituła Generalna nakazała odmawianie modlitw o zwrot Ziemi Świętej<sup>24</sup>. Oprócz zbiorowych mszy, mnisi-kapłani sprawowali prywatne msze przy bocznych ołtarzach, mając na ten cel specjalnie wyznaczony czas<sup>25</sup>. Kapłan zwracał się ku północy. Przy mszy asystowało mu dwóch świadków – kleryk, który usługiwał oraz brat, który dokonywał ablucji i zapalał świece na konsekrację<sup>26</sup>. Dienne sprawowanie prywatnych mszy nie było obowiązkowe, ale było generalnie zachowywane i, prawdę mówiąc, konieczne we wspólnotach otrzymujących coraz większą liczbę prośb o mszę za fundatorów, od ofiarodawców. Te msze mogły być zyskowe, gdyż mnisi mogli nabywać niemałe dary jako zadośćuczynienie za ich duchową służbę; jednakże praktyka stawała się coraz bardziej uciążliwa, więc od 1192 roku wszystkie msze fundacyjne wymagały zgody Kapituły Generalnej<sup>27</sup>. Ci, którzy służyli przy komunii św. mnichom mogli sami otrzymać komunię na mszy prywatnej. Taki krok podjęto, aby zminimalizować problemy stworzone przez liczną wspólnotę<sup>28</sup>.

Dzienna msza konwentualna była sprawowana przez wszystkich mnichów chórowych. Urzędnicy, jak furtian, byli zwolnieni z powodu swojej pracy, ale w święta, gdy sprawowano dwie

---

<sup>20</sup> Zob. C. Harper-Bill, *Cistercian visitation in the late Middle Ages: przypadek opactwa Hailes*, *Bulletin of Historical Research* LIII (1980), ss. 103-114.

<sup>21</sup> Mnich cysterski, Cezary z Heisterbach, opowiada o zakonniku, który notorycznie zasypiał; pewnego razu mnich ten skłonił głowę w czasie gdy śpiewano psalmy z Wigilii i we śnie ujrzał przed sobą wysokiego, ponurego człowieka, trzymającego bardzo brudny kosmyk słomy – stajenni używają tego, aby uspokajać konie. Człowiek ten zapytał mnicha dlaczego on „syn wielkiej Pani” spał, po czym uderzył go w twarz ów brudnym kosmykiem słomy; mnich obudził się natychmiast, instynktownie odciągnął głowę od ciosu i ku ucieście swoich współbraci, uderzył nią o ścianę, Cezary z Heisterbach, *On the Dialogue of Miracles* I, rozdział XXXIV, s. 231.

Inny mnich, który był przyzwyczajony do drzemania w kościele, miał podobnie gwałtowne przebudzenie. Jak zwykle, mnich ten pogrążył się we śnie kiedy pozostali śpiewali Wigilię, nagle obraz Chrystusa Ukrzyżowanego runął z ołtarza, obudził i uderzył tego mnicha z taką siłą, ponad policzkiem, że ten zmarł trzy dni później; więc ostrzega Cezary: „Leniwy mnich prowokuje wielki gniew Boga”, Cezary z Heisterbach, *On the Dialogue of Miracles*, I, rozdział XXXVIII, s. 234.

<sup>22</sup> *Ecclesiastica Officia*, ss. 252-253 (89: 1-41); s. 218 (74: 10).

<sup>23</sup> *Ecclesiastica Officia*, s. 246 (87: 4); s. 334 (120: 15).

<sup>24</sup> *Institutes* LI, w C. Waddell, *Narrative and Legislative Texts*, s. 477; *Statutes* I: 1194: 3.

<sup>25</sup> Zob. *Ecclesiastica Officia*, ss. 180-181 (59: 1-6); czas generalnie przydzielony był podczas czytania i czasami także po mszy konwentualnej.

<sup>26</sup> *Ecclesiastica Officia*, s. 182 (59: 10).

<sup>27</sup> L. Lekai, *Cistercians*, s. 254.

<sup>28</sup> *Institutes* XLVI, w C. Waddell, *Narrative and Legislative Texts*, s. 476, n. 3.

msze byli oni zastępowani na swoich stanowiskach i wolni, aby dołączyć do chóru na pierwszą mszę, która była celebrowana po Primie<sup>29</sup>. W zwykły dzień pracy bracia konwersi nie uczestniczyli we mszy św., chociaż w niedziele i dni świąteczne oni oraz bracia pracujący na grangiach, uczestniczyli w dwóch mszach w kościele i w całym oficjum liturgicznym. W dni świąteczne, gdy pracowali, bracia konwersi uczestniczyli tylko w pierwszej mszy konwentualnej, lecz ich obecność była także oczekiwana na wszystkich mszach pogrzebowych<sup>30</sup>.

Postępowanie na mszy było określone przez prostotę rytuału – nawet z późniejszymi modyfikacjami. Jak każda z godzin kanonicznych, tak i msza rozpoczynała się Modlitwą Pańską i znakiem Krzyża, który był poprzedzony skróconą wersją *Confiteor* zamiast zwyczajowego *Iudica* (Psalm 42). Kapłan występujący jako diakon, nosił stulę wokół szyi jak ksiądz a nie jak diakon, wzdłuż ramienia. Celebransem był mnich wyznaczony jako kapłan na tydzień, do jego obowiązków należało śpiewać modlitwy aż do Ofiarowania, kiedy to okadzano ołtarz; był to jeden z kilku przypadków, że cystersi zezwalali na użycie kadzidła, które ogólnie było postrzegane jako luksusowy i niekonieczny wydatek<sup>31</sup>. Pozostałe części były śpiewane przez usługujących i przez chór. *Gloria* było intonowane przez celebransa, stojącego po stronie lekcji, *Credo* zaś było intonowane po stronie Ewangelii. Na początku Kolekty albo *Gloria* przygotowywano kielich; nie był on przykryty welonem ani palką, ale rogiem korporału, który był zawijany na kielich dla ochrony. Podczas kanonu celebrans łamał hostię (wykonaną z czystej pszenicy<sup>32</sup>) na trzy części – dwa duże kawałki i jeden mniejszy, który był wpuszczany do kielicha. Początkowo Najświętszy Sakrament nie był unoszony a wspólnota nie klękała. Uchwały cysterskie po raz pierwszy nakazały, aby hostia była unoszona w 1152 roku a kielich w 1444 roku; od 1210 r. zarządzono, że w czasie podniesienia powinny być zapalone świece, aby umożliwić chórowi lepszy widok oraz powinno uderzać się w sygnaturkę tak, aby wszyscy, którzy usłyszą głos dzwonu mogli przyklęknąć i modlić się<sup>33</sup>. Znak pokoju (pocałunek pokoju), który następował później przekazywano tylko tym, którzy w czasie mszy św. przystępowali do komunii<sup>34</sup>.

#### **Komunia święta**

Mnisi cysterscy otrzymywali komunię częściej niż ówczesni benedyktyni. Podczas gdy „czarni mnisi” z Cluny rozdawali komunię raz w miesiącu oraz w największe uroczystości, cystersi otrzymywali komunię w każdą niedzielę i w dni świąteczne – we wczesnych latach zakonu włączano w to tylko Zesłanie Ducha Świętego i Boże Narodzenie, lecz później dodano pozostałe święta. Początkowo wszyscy przystępujący do komunii otrzymywali Ciało i Krew Pańską. Mnich otrzymywał hostię po prawej stronie ołtarza a następnie szedł za ołtarz na lewą stronę, gdzie brał Krew Pańską przez srebrną lub pozłacaną rurkę; później zakrystian dokonywał ablucji wina. W 1261 roku Kapituła Generalna wyraziła swoją troskę o niebezpieczeństwo przyjmowania Krwi Chrystusa z kielicha i nakazała, aby od tej pory kielich był zarezerwowany dla usługujących przy ołtarzu<sup>35</sup>; przystępujący do komunii więc otrzymywali tylko hostię, mimo to ablucja ust została zachowana<sup>36</sup>. Właściwie nie jest jasne, czego dokładnie się obawiano albo dlaczego – wszak ich decyzja była w zgodzie ze współczesną praktyką<sup>37</sup>. Przy końcu komunii celebrans powracał do ołtarza i dokańczał

<sup>29</sup> *Ecclesiastica Officia*, s. 334 (120: 22).

<sup>30</sup> *Lay-brothers' Usages*, rozdział IV, s. 174; *Clairvaux Breve et Memoriale Scriptum*, rozdział I, ss. 197-198.

<sup>31</sup> Cysters w *Dialogu* Idungusa tłumaczy, że „biali mnisi” używali kadzielnicy jedynie przy Sakramencie Ołtarza i w dni świąteczne i uważa kadzidło i mirrę za niekonieczny wydatek, który był rozrzutnie używany w Cluny, Idungus, *Dialogus*, III: 23, s. 113.

<sup>32</sup> Canivez, *Statutes* I: 1191: 92.

<sup>33</sup> Canivez, *Statutes* I: 1152: 23; 1210: 5; zob. Williams, *Cistercians*, s. 226.

<sup>34</sup> *Ecclesiastica Officia*, s. 169 (57:1).

<sup>35</sup> Canivez, *Statutes* II: 1261: 9.

<sup>36</sup> King, *Liturgies*, s. 130.

<sup>37</sup> Zob. Rubin, *Corpus Christi*, s. 48. Rubin tłumaczy, że popijanie nie konsekrowanego wina często zastępowało konsekrowane wino, aby oddać symboliczną symetrię, a także dla bardziej praktycznych celów, aby pomóc przy połykaniu hostii, ibidem.

obrzędu oczyszczenia naczyń z wina; woda została wprowadzona w końcówce trzynastego wieku<sup>38</sup>. Uchwały nie postanowiły nic w sprawie końcowego błogosławieństwa, które zostało wprowadzone jako część siedemnastowiecznej reformy<sup>39</sup>. Kiedy kończyła się ceremonia zdejmowano bieliznę ołtarzową; był to głównie len, aczkolwiek od 1256 roku zezwolono na nakrywanie jedwabiem<sup>40</sup>.

We wczesnych latach zakonu bracia konwersi otrzymywali komunię jedenaście razy do roku; później skrócono do siedmiu, co było wciąż wyjątkowo częste, ostatecznie przyjmowali komunię do trzech razy w roku. Książka *The Lay-brothers' Usages (Obyczaje braci konwersów)* wyjaśnia w detalach jak powinien być przekazywany znak pokoju (pocałunek pokoju), który poprzedzał komunię: najstarszy brat konwers przystępował do drzwi, które łączyły dwa chóry i tam otrzymywał znak pokoju od usługującego przy mszy św.; następnie wracał do stali i dawał pocałunek pokoju kolejnym braciom w starszeństwie – znak pokoju był przekazywany w linii, podobnie jak „meksykańska fala”<sup>41</sup>. Nie jest jasne ze źródeł gdzie dokładnie bracia konwersi otrzymywali komunię, ale jest prawdopodobne, że byli obsługiwani z ołtarzy, które stały na zachód od tęczy i, prawdę powiedziawszy, nie byli dopuszczani do głównego ołtarza. W czasie, gdy drzwi łączące obydwie chóry pozostawały otwarte na czas trwania komunii św., bracia konwersi widzieli niewiele, jeśli w ogóle coś, z działań we wschodniej części kościoła, podkreślając właściwy podział pomiędzy tymi dwoma połączonymi ze sobą wspólnotami.

## Teksty liturgiczne

*A ponieważ my przyjmujemy w naszym klasztorze mnichów, którzy przychodzą do nas i oni przyjmują naszych mnichów w swoich klasztorach, zdaje się nam właściwe i jest to również naszą wolą, aby mieli oni zwyczaje i śpiew i wszystkie księgi konieczne do dziennego i nocnego oficjum i do mszy św., zgodnie ze zwyczajami i księgami „Nowego Klasztoru”, tak, żeby nie było żadnej różnicy w naszych czynnościach, lecz żebyśmy żyli pod jedną miłością, jedną Regułą i podobnymi zwyczajami<sup>42</sup>.*

Cystersi początkowo naśladowali liturgiczne teksty z Molesme, które Robert przyniósł z grupą odchodzącą z opactwa. W 1099 roku arcybiskup Hugo z Lyonu zgodził się, żeby wspólnota mogła zatrzymać *capella* (prawdopodobnie liturgiczne dzieła i szaty), które przyniosła z Molesme, ale powinna zwrócić *breviarium* (prawdopodobnie lekcjonarz nocnego oficjum), jednak pozwolono zatrzymać go, ażeby wspólnota mogła go skopiować<sup>43</sup>. Nie jest jasne jak długo pierwsza wspólnota korzystała z tekstów z Molesme, ale wydaje się, że początkowa troska o dokładność i autentyczność skłaniała ich do próby korekty tych tekstów liturgicznych, począwszy od krytycznego wydania Biblii Stefana Hardinga a następnie do korekty hymnarium (księga chórowa z hymnami używanymi w

<sup>38</sup> King, *Liturgies*, s. 148.

<sup>39</sup> King, *Liturgies*, s. 149.

<sup>40</sup> Canivez, *Statutes II*: 1256: 6.

<sup>41</sup> *Lay-brothers' Usages*, rozdział V, ss. 175-176.

<sup>42</sup> *Carta Caritatis*, III, w C. Waddell, *Narrative and Legislative*, s. 444.

<sup>43</sup> C. Waddell, *The Molesme Cistercian Hymnal*, s. 79. Co do kopii z listu abp Hugona, zob. *The New Monastery: Texts and Studies on the Early Cistercians*, ss. 29-30. Więcej szczegółów w dyskusji zob. C. Waddell, *The pre-Cistercian background of Citeaux and the Cistercian liturgy*.

czasie godzin kanonicznych) i antyfonarza<sup>44</sup>(księga chórowa z pieśniami śpiewanymi w czasie godzin kanonicznych). Poprawka tych tekstów dopełniła cysterskie pragnienie ujednoczenia praktyki. Aby zapobiec niezgodności i aby zagwarantować, że każdy dom był złączony poprzez wspólną obserwację, prace korektorskie były wyraźnymi wzorami i oświadczono, iż nie można bez tych dzieł utworzyć nowej wspólnoty. W ten sposób mnich odwiedzający inne opactwo zakonu mógł zająć miejsce w chórze i uczestniczyć w oficjum tak jak w swoim własnym domu.

## Proces korekty

### a) Biblia

Ażeby podążać za tym, co bardziej autentyczne Stefan Harding, w tym czasie przeor Citeaux, próbował ujednoczyć Wulgatę. Niezgodność pośród wielu tekstów skłoniły Hardinga, aby zwrócić się do kilku rabinów żydowskich w sprawie niejasności z hebrajskiej wersji. Korekty Hardinga w dużej mierze dotyczyły usunięcia zbytecznych fragmentów w Księgach Królewskich – zostały wyjaśnione miejsca gdzie pergamin był zarysowany – ponadto Stefan Harding miał zamiar, aby ta poprawiona Biblia była oficjalnym wzorem do dalszych kopii; drobne zmiany były zabronione. Ta praca odzwierciedla wielką gorliwość Hardinga o autentyczność i jednolitość, lecz dzisiaj jest ceniona za piękne iluminacje. Biblia ta była oryginalnie oprawiona w dwa tomy, ale obecnie znajduje się w Dijon w czterech tomach<sup>45</sup>.

### b) Hymnarium

Reguła św. Benedykta używa terminu *ambrosianum* określając hymny do Wigilii, Jutrznii i Nieszporów i gdy termin ten mógł odnosić się do sposobu śpiewania hymnów, to jednak powszechnie uważano, iż odnosi się on do św. Ambrożego. Zatem, kiedy cystersi decydowali się jakie hymny powinny być śpiewane w chórze, zwrócili się do Mediolanu, gdzie wierzono, że tekst i melodie św. Ambrożego przetrwały. Pierwsze poprawione hymnarium zostało wprowadzone przez Stefana Hardinga ok. 1108-1112 r.:

*Za wspólną zgodą naszych braci i za naszą decyzją, nakazujemy, aby od tej pory te i żadne inne mają być śpiewane przez nas i przez tych, którzy przyjdą po nas. Jest tak dlatego, że w swojej Regule (chodzi o Regułę św. Benedykta), którą oświadczaliśmy przestrzegać na tym miejscu z największą gorliwością, nasz święty ojciec i nauczyciel, Benedykt, zalecał, ażeby właśnie hymny ambrożyjskie były śpiewane<sup>46</sup>*

Druga korekta została podjęta ok. 1147 roku ze względu na trudności w śpiewaniu łacińskich tekstów; potrzebna była większa prostota i zwięzłość, więc mianowano Bernarda z Clairvaux, aby nadzorował to przedsięwzięcie. Bernard zatrzymał wszystkie hymny mediolańskie, ale poprawił niektóre korzystając z innych lektur oraz podzielił dłuższe. Wprowadzono osiemnaście nowych hymnów do Kompletu i mniejszych godzin Tercji, Sexty i Nony z hymnarium z Molesme; dodano siedem nowych melodii a kilkanaście przepisano. Poprawione hymnarium zawierało ok. pięćdziesięciu hymnów i było niezmiernie wpływowo; w końcu dwunastego wieku przeszło drobne korekty, ale poza tym było stosowane przez następne pięć stuleci<sup>47</sup>.

---

<sup>44</sup> Antyfonarze były zazwyczaj obszerne i podzielone; składały się przeważnie z siedmiu tomów i były podzielone na dni tygodnia (temporal) i dni świąteczne (sanctoral), zob. J. France, *The Cistercians in Medieval Art*, s. 176.

<sup>45</sup> Dijon, Bibl. Municip. MS 12-15.

<sup>46</sup> *The New Monastery: Texts and Studies on the Early Cistercians*, s. 78.

<sup>47</sup> Williams, *Cistercians*, s. 231; co do poprawionego hymnarium z 1656 roku zob. King, *Liturgies*, s. 97.

### c) Antyfonarz

Cystersi byli wielce zatroskani o muzyczną jakość liturgii, a biorąc pod uwagę różnorodność antyfonarzy zdecydowano ustanowić wzorcową i autorytatywną wersję. Stefan Harding próbował narzucić najczystsza formę chorału gregoriańskiego, taką, która była wolna od tego, co zbyt cenne a ponieważ Metz uchodziło za dom autentycznego i prostego chorału gregoriańskiego, Harding wysłał dwóch mnichów, aby uzyskać kopię antyfonarza i graduálu. Chorał z Metz jednakże nie był tym, czego się spodziewano. Był on skorumpowany i godny pogardy z każdego punktu widzenia; luźny, niedbały i zanieczyszczony błędami<sup>48</sup>. Wśród tych, którzy go stosowali wywoływał apatię i wzdarcę, w szczególności u nowicjuszy oraz był winny niechlujnego oficjum. Potrzebna była zmiana toteż Kapituła Generalna nakazała korektę dzieła Hardinga. Pod przewodnictwem Bernarda z Clairvaux, wykwalifikowana komisja w teorii i praktyce chorału, zbadała różne źródła, aby wynaleźć zasady dla czystego chorału. Do komisji włączeni byli: opat Guy z Cherlieu i Guy d'Eu; Ryszard z Vauclairs, późniejszy opat Fountains a także mógł być zaangażowany William z Clairvaux, pierwszy opat Rievaulx<sup>49</sup>.

Harding polegał na tradycji rękopiśmiennej nie poświadczonej autorytetem, natomiast komisja Bernarda biorąc pod uwagę różnorodność rękopisów, zwróciła się do teoretyków, dla których muzyka była nauką poprawnego śpiewania. Poszukiwali oni autentyczności kierując się rozsądkiem oraz zalecali prostotę i jednolitość<sup>50</sup>. Poprawiony tekst, zatem zredukował liczbę świąt, narzucił wzorcową jednolitość, ograniczył melodie do zakresu dziesięciu dźwięków oraz unikał powtórzeń<sup>51</sup>. Komisja ogłosiła swój nowy antyfonarz bez zarzutów zarówno w muzyce jak i w tekście, a pierwszy zarys został przedstawiony Kapitułce Generalnej przed 1147 rokiem. Po drobnych modyfikacjach został ogłoszony jako oficjalny tekst i miał być zachowywany w całym zakonie. Domy cysterskie w Anglii również otrzymały kopie tego antyfonarza razem z wstępem Bernarda<sup>52</sup>.

Podczas gdy cysterski chorał gregoriański pozostał niezmienny aż do siedemnastego wieku, Kapituła Generalna musiała wielokrotnie ustanawiać prawo, aby egzekwować ideały i wykorzeniać nowe i skomplikowane style muzyczne. Nieuchronnie często tworzyła się przepaść pomiędzy ideałem a rzeczywistością. Kapituła Generalna w przeciągu dwunastego wieku zabroniła teatralnych piskliwości i żeńskich skrzyków<sup>53</sup>, i utrzymywała, że powinno się śpiewać męskim głosem, uwaga przypomniana zarówno przez Bernarda z Clairvaux jak i przez Aelreda z Rievaulx. Uchwały czternastowieczne ujawniają, iż synkopa oraz polifonia zostały przyjęte w niektórych domach; były one kategorycznie potępiane, ale daremnie, gdyż były wznawiane. Organy były oficjalnie przyjęte od 1486 roku, ale już wcześniej były używane; istniejący inwentarz z 1396 roku z Meaux w Yorkshire, ujawnia, że w klasztorze istniały już małe organy w chórze i większe w zachodniej części kościoła<sup>54</sup>.

<sup>48</sup> Zob. C. Waddell, *Monastic liturgy: prologue to the Cistercian antiphonary*, ss. 161-162; co do kopii tego, zob. appendix II.

<sup>49</sup> William z pewnością mógł być zaangażowany skoro on i Bernard często dyskutowali o kwestiach związanych z chorałem, Knowles, *Monastic Order*, s. 648.

<sup>50</sup> List Bernarda do wiktorynów z Montier-Ramey ukazuje jego pogląd na naturę muzyki: *Jeśli chodzi o śpiewanie to melodia powinna być poważna a nie lekceważąca czy też niezgrabna. Powinna być słodka a nie lekkomyślna; powinna zarówno oczarować uszy i poruszyć serce; powinna oświecać smutne serca i łagodzić gniewne namiętności; nie powinna nigdy przystaniać, ale wydlatniać sens słów. Niemałą duchową korzyść traci się kiedy myśli ulegają rozproszeniu i nie mogą skupić się na sensie słów przez brak powagi melodii, kiedy więcej jest przekazywane przez modulację głosu niż przez różnicę znaczenia*, *The Letters of Bernard of Clairvaux*, ep. 430.

<sup>51</sup> Co do szczegółów w dyskusji, zob. C. Maitre, *Authority and reason in the Cistercian theory of music*, w *Cistercian Studies Quarterly* 29: 2, 1994, ss. 197-208.

<sup>52</sup> Knowles, *Monastic Order*, s. 648.

<sup>53</sup> *Capitula*, LXXV, w C. Waddell, *Narrative and Legislative Texts*, s. 489.

<sup>54</sup> James, *Cistercians in Medieval Art*, s. 173. Meaux III, s. lxxxii.

W dziewiętnastym wieku mnisi z Solesme usiłowali przywrócić cysterski chorał gregoriański do „jego oryginalnego piękna”, a ich pracę kontynuowali mnisi cysterscy ścisłej obserwacji. Poprawiony graduał został opublikowany w 1899 roku, natomiast antyfonarz w 1903 roku<sup>55</sup>.

### **Utrzymywanie jednolitości**

Ustalenie struktury do utworzenia jednolitości to była jedna kwestia, lecz jej przestrzeganie było dość inną kwestią i stawało się coraz trudniejsze wraz z rozwojem zakonu. Istniejące różnice i odchylenia w kilku ocalałych liturgicznych rękopisach z Anglii są potwierdzeniem powyższego zdania<sup>56</sup>. Nokturnal z połowy czternastego wieku, który może pochodzić z Fountains włącza „nielegalnych świętych” a nawet ustanawia wspomnienie Williama z York jako święto dwunastolekcyjne. Gdy kalendarze były stale modyfikowane i unowocześniane, były również bardziej skłonne do różnic. Kalendarze mogły także włączać zaaprobowane zmiany, kiedy Kapituła Generalna otrzymywała petycje na zgodę, aby wspominać świętych z własnego kraju. Na prośbę opatów cysterskich z Anglii, Tomasz Becket był wspominany od 1185 roku; Edmund, król i męczennik, od 1221 roku; król Edward Wyznawca od 1235 roku<sup>57</sup>. Kiedy pewien stopień różnorodności był nieunikniony (i zaaprobowany), różnorodność powiększyła się poprzez ignorancję, niedbalstwo i nieposłuszeństwo. Na przykład, ci, którzy nie byli na corocznej Kapitułce Generalnej w Citeaux – czy też nie uważali będąc tam – mogli nie być świadomi nowych ustaw odnoszących się do praktyki liturgicznej<sup>58</sup>. Inni mogli zadecydować, aby nie zważać na zalecenia i nie koniecznie byli ganieni w czasie wizytacji ich domów; nie jest do końca jasne czy wizytatorzy oczekiwali, aby pokazywać im księgi od oficjum<sup>59</sup>. Te czynniki wniosły swój udział do przepaści pomiędzy ideałami Kapituły Generalnej a ich przestrzeganiem przez członków zakonu.

---

<sup>55</sup> L. Lekai, *Cistercians*, s. 253.

<sup>56</sup> Zob. Chadd, *Liturgy and liturgical music, w Norton and Park, Art and Architecture in the British Isles*, ss. 306ff. Nie ocalały żadne księgi od śpiewu, istnieje jeden tonal (rękopis z późnego dwunastego wieku z Rievaulx, obecnie w Jesus Coll. Cambridge, MS 34), jedna księga z oficjum (z połowy czternastego wieku, być może z Fountains) i pięć mszałów – cztery z dwunastego lub wczesnego trzynastego wieku i jeden z piętnastego wieku (znajdują się w BL, jeden mszał jest w Cambridge UL, jeden jest w Stoneyhurst College).

<sup>57</sup> Canivez, *Statutes* I: 1185: 36; II: 1221: 50; 1235:15.

<sup>58</sup> Zob. Chadd, *Liturgy and liturgical music*, s. 310.

<sup>59</sup> Zob. Chadd, *Liturgy and visitation*, ss. 313-314.